

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadestane . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dzisiaj inseratowe prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREŚĆ:** Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego w Rzeszowie w dniu 2 października 1932 — Prawdziwa prawda — Kronika.

## ZGROMADZENIE STRONNICTWA NARODOWEGO

Zgromadzenia politycznego, o tej ilości posłów i uczestników, Rzeszów dotychczas nie miał. Dwa tysiące ludzi zalało salę „Sokoła”, boczne pokoje, całe, tak szerokie podjum sceniczne, a znaczna liczba odeszła od drzwi zamkniętych. To był żywiołowy jakiś odruch tak wsi, jak i miasta, powstały bez reklam, agitacji, bez wywieszenia nawet afisza, to była żywotna, silna odpowiedź szerokiego społeczeństwa, wszystkich stanów, że idee i program Stronnictwa Narodowego dzisiaj, w obecnym położeniu tem więcej mu odpowiadają, że w przedstawicielach Sejmu, tak licznie przybyłych, reprezentowanych przez samego hetmana Klubu Stronnictwa Narodowego, Dra Rybarskiego, widzi tych, którzy jedynie natknąć mogą naród wiarą w lepszą przyszłość, środki działania, któreby wzmocniły duchowe życie społeczeństwa, jego energię, przywróciły zachwianą równowagę, okazały środki ratunku.

A z podjum przemawiali, rzucali myśli, ujmowali w krytycznym oświetleniu dotychczasowy stan kraju, rozszerzali pogląd zgromadzonych posłowie: Dr. Rybarski, prof. Un. ekonomiji, znany ze swych prac i zagranicą, świetny mowca Sejmowy, prezes Klubu Stronnictwa Narodowego. Zdaleka, bo z Pomorza przyjechał poseł Szturmowski, chłop na 10 morgach, Kaszuba twardy, wychowany w szkole oporu i świadomości grozy ze strony Niemców, ujmujący sprawy zdumiewająco jasno, głoszący je ze swadą. Przybył: poseł Rymar, prezes Ziemi Krakowskiej i poseł Wierczak, sekretarz Stronnictwa Narodowego — obaj mający za sobą wiele lat pracy, znani tutaj, a więc tak i teraz mile witani przez zgromadzonych dziś. Prócz powyższych był i poseł z pod Jarosławia Sępak.

### Zagajenie Prezesa Okręgu posta Dr. Liwy.

Prezes Okręgu Stronnictwa Nar. Dr. Liwo powitał wszystkich zebranych serdecznie.

Z prawdziwym wzruszeniem, — mówił on, witam kolegę z ław szkolnych, rzeszowianina, prezesa Klubu Narodowego, prof. Rybarskiego. Ze wzruszeniem, albowiem przychodzi mi na

amięć lata, kiedyśmy jako studenci tu w Rzeszowie, w tajnych organizacjach, przysięgli walczyć o Polskę i służyć Polsce. Przysięgi dotrzyaliśmy, Polskę mamy, a kolega Rybarski hetmani dzisiaj Obozowi narodowemu na odcinku parlamentarnym.

Następnie powitał gorąco Prezes Dr. Liwo szczerych i wypróbowanych przyjaciół, posłów: sekret. gener. Stronnictwa Narodowego p. Wierczaka i Prezesa Ziemi Krakowskiej p. Rymara. Poczem przemówił:

Niema dzisiaj Polaka, któryby nie miał zrozumienia, jak wielkie znaczenie ma morze dla naszego Państwa. Historia nas poucza, że Polska była zawsze potęgą, kiedy miała zrozumienie i odczuwała ukochanie morza. Z tej krainy nadmorskiej przybył do nas Kaszuba p. poseł Szturmowski. Witam go gorąco imieniem Ziemi Rzeszowskiej.

Wymienieniu każdego nazwiska towarzyszył huragan oklasków.

Następnie prezes Liwo wskazał cel Zjazdu, podkreślając, że chwila obecna jest bardzo poważna, albowiem naród jest rozbity na dwa nienawidzące się obozy, panujący kryzys wyniszcza wieś i miasto a stosowane środki uchylecia go, nietylko nie polepszają położenia, ale go jeszcze pogarszają. Jest więc obowiązkiem Obozu Narodowego, który tylekroć okazał zrozumienie chwili i umiał wytknąć narodowi właściwą drogę, aby uczynił to i dzisiaj. Zebraliśmy się dzisiaj tu w Rzeszowie, — mówił poseł Liwo — „siedzibie okręgu S. N. po to, aby omówić plan działania na najbliższą przyszłość, aby obudzić energię narodu, powołać do życia uspięone jego siły i natchnąć je wiarą w lepszą przyszłość, zebraliśmy się, aby wskazać cele i środki działania, któreby nas mogły wydzwignąć z tego niestety ciężkiego położenia.

Potych słowach udzielił poseł Dr. Liwo głosu prezesowi Rybarskiemu.

### Poseł Dr. Rybarski

Powitany oklaskami zaznaczył swą radość, że mógł tutaj przybyć i dzisiaj przemawiać. Wszak on jest uczniem I. Gimnazjum rzeszowskiego,

a w roku 1906, właśnie jako uczeń na zebraniu politycznym nielegalnie uczestniczył. Dziś, niestety takie czasy, że i dorosłych pociąga się do odpowiedzialności za przybycie, traktuje się ich jako żywiol antypaństwowy.

W dłuższej przemowie dał P. Poseł obraz obecnych stosunków. Kryzys i przesilenie istnieje, ale aby je zwalczyć, trzeba zmienić politykę i ją poprawić, trzeba zdać sobie sprawę z rozmiarów kryzysu.

Klub Narodowy przestrzegają przed prowadzeniem różnych przedsięwzięć państwowych. Przykład: Zakłady autowe z inwestycją 13 milj. złotych, sprzedane teraz za 1 tysiąc. Upadła fabryka rowerów, naczyń, a do Mościc musi się z podatków dopłacać. Głosi się, że liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 70 tysięcy, a równocześnie wydalają z kopalń 130 tysięcy. Podwyższenie opłat na Uniwersytetach to zrobiło, że lud i biedni będą odepchnięci od nauki, zakłady wyższe się zażydzą, a dowód, że na ten rok na Wydział Rolniczy poraz pierwszy zgłosiło się 11 żydów. Emerytury rosą ustawicznie — np. w r. 1925 kolejowe emerytury wynosiły 27 milj. złotych, a w r. 1930 już 82 milj. zł. Podatków jest stanowczo za dużo, a teraz przybędzie nowy, obywatelski. Mowca jest przeciwnikiem zbytku w gmachach, obliczonych na efekt. Gmach Gospodarstwa Krajowego, wraz ze skarbcem, największym w Europie, będzie kosztował 30 milj. złotych. Tak samo rzecz się ma z nadmiernymi płacami. — Komisarz rządowy B. Pol. brał w roku 1929 500 zł. miesięcznie, dzisiaj 6 tyś., prezes Huty Pokoju, która z powodu braku zamówień nie płaćta podatków, pobierał 100 tyś. miesięcznie a równocześnie był prezesem Ligi Samowystarczalności.

Dłuższy wywód poświęcił Dr. Rybarski kartelom, które się tworzy, a potem umarza, obecnie powstał włókienniczy, naftowy piwny i t. tp. W Gdańsku, aby się zapasów spirytusu monopolowego pozbyć, sprzedano litr po 22 gr., a Klub przestrzegają przed zanadto wysokimi cenami — dzisiaj się je obniża, aby konkurować z nielegalnym wyrobem, aby nie być zmuszonym sprzedawać zagranicę po śmiesznej cenie 22 gr. Tak

samo się ma sprawa z cukrem, który zagranicą płaci się również po 22 gr.

Omówiwszy jeszcze wiele innych spraw, związanych z upadkiem gospodarstwa na wsi, a przemysłu i handlu w mieście, rękodzielnictwa i t. p. podał p. Poseł wytyczne swoje rady. Ceny wyrobów przemysłowych muszą być obniżone, a cała polityka musi być zmieniona i poprawiona, dążąca do reformy gospodarczej. Podstawą do tego obudzenie zaufania wzajemnego i energii narodu, wcielenia w nich przekonania, że każdy ma równe prawa i przywileje. Obóz Narodowy, oparty na rolnictwie, mocno nie traci z oka swego programu, dążąc do przebudowy urządzeń publicznych w duchu nowoczesnego państwa narodowego, idzie dalej śmiało, widząc wynik swej pracy, wierny przekonaniom swym, które go do zwycięstwa muszą doprowadzić.

Gorące oklaski były podzięką Czcigodnemu, Zasłużonemu Prezesowi za tę tak wnikliwą o szerokie horyzontach mowę.

## Poseł Szturmowski

Kaszuba, powitał zgromadzenie i posłów w imieniu tych, co wsłuchują się w szum polskiego dziś morza dalecy są od separatyzmu, gorącym węzłem łączą się z Polską, wdzięczni Dmowskiemu, który w traktacie Wersalskim tak mocno serawę Pomorza postawił. Umowa likwidacyjna z Niemcami zabolala Pomorze więcej niż inne dzielnice, bo umowa ta była zdradą interesów polskich — niestety większość sejmowa ją uchwalila.

Następnie p. Poseł z przejęciem się podkreślał, jak to nie uznawano znaczenia wsi — nie ratowano jej, dlatego też tyle majątków poszło na licytację i żydzi je kupili. Miasto i wieś muszą się uzupełniać i wspierać, bo polityka klasowa jest zgubną. Jeżeli dziś robotnik, przemysłowiec i kupiec zniżył ceny, to samo powinni zrobić ci wszyscy, którzy pobierają jeszcze za wielkie honoraria. Bolączka chłopca, to ważna sprawa, a wobec ciężkiego położenia, jakie Pomorze, tak do niedawna bogate, tem więcej odczuwa, tylko organizowanie się ludu, oddanie steru w ręce Stronnictwa Narodowego, które ma znany program może od dalszego upadku kraj powstrzymać, zło musi zniknąć, a co dobre się rozwijać. Niech każdy to zrozumie, że Niemcy patrzą na ustrój naszych stosunków, a plany ich zaborcze stosują się do położenia Polski — dlatego należy czuwać, skupiać się i być świadomym niebezpieczeństwa.

## Poseł Rymar.

W dłuższej przemowie zajął się sprawą organizacji wsi, zakładania Spółdzielni, gdyż z tem łączy się dobrobyt. Sprawa Małopolski Wschodniej, danie 700 tysiącom żydom obywatelstwa, rygory Urzędów Ziemskich parcelacyjne, opłaty na Uniwersytetach, to powodujące, że na Wydział lekarski nie zapisał się ani jeden syn chłopski, sprawa podatków, karteli, odraczenie zwołania Sejmu, uprzywilejowanie cen, premje wywozowe, te wszystkie sprawy znalazły w ustach mowcy szerokie i jasne wyświetlenie. Na końcu zaznaczył p. Poseł, aby ludność nie dała się teroryzować, śmiało wyznawała program Stronnictwa Narodowego, nie pozwalala się pozbawiać swych praw, uczęszczala na Zgromadzenia Stron. Narod. które tak samo jest legalne, jak inne, a wtedy nastapia zmiany od podstaw, gdy nie tylko Obóz, ale i nieorganizowane dotąd masy poczują swą jedność i obowiązki wobec państwa.

## Poseł Wierczak

W żywiołowej swej przemowie, tak silnie działającej, zaznaczył na wstępie, że nie wolno rąk załamywać i rozpaczać, lecz walczyć o zwycięstwo hasła narodowych, w czem jest ratunek. Tam, gdzie ambicja przywódców jest ponad idea, gdzie niema jej ukochania, niema mowy o zwycięstwie. Aby Polskę wydobyć z ciężkiego położenia, trzeba reformy wszystkich spraw. Zaufanie do rządu upadło, bo brak mu linii wytycznej — w tych warunkach objąć ster muszą ci, którzy zaufanie mają i potrafiliby kraj wyciągnąć z cięż-

kiego położenia. Mowca podnosi znaczenie organizacji w Małopolsce Wschodniej, hasła to króluje, tworzą się związki gospodarskie, a żydzi tracą grunt pod nogami. Organizacja jest potrzebna, bo gdy przyjdą wybory, musi już być wyrobiona linja wytyczna. Program Stron. Narod. jest wyjęty z chłopskich serc, powiedzmy sobie że pójdziemy słuszną, sprawiedliwą drogą o dobre jutro. Przy końcu swego przemówienia zwrócił się do zebranych aby przenieśli „Kurjera Lwowskiemu“ (w 2 lata h 192 razy skonfiskowany), „Wieniec i Północ“, nie bali się walki, która w imię praw politycznych i dobra kraju prowadzona. Z chęcią do wzięcia udziału w dzisiejszej Akademji na cześć Slangi, który widzi i żyje w państwie i je sięgnął. W rozważaniu, zahartowaniu ducha, w linii wytycznej programu zwycięstwo.

## Poseł Dr. Liwo

dziękując tak przybyłym posłom, tak licznie zgromadzonym za uczestnictwo, podkreślił znaczenie zebrania, tak licznie o kandydy, odczytał rezolucję, którą jednogłośnie i kworowo i zainicjował haseł „Bóg, Cześć, Polska“. Wśród śpiewu długiego, długo opróżniała się sala długo odgrywały hymny.

## Rezolucja:

Zjazd Stronnictwa Narodowego w Rzeszowie, odbyty dn. 2-go października 1932 r., przyjmuje z uznaniem uchwały Rady Narod. z d. 25 września b. r. i postanawia walczyć o zwycięstwo zasad, szczegółowo opracowanych w programie politycznym i gospodarczym Stronnictwa Narodowego, który jednomyślnie wyprowadzić może Polskę z dzisiejszej niedoli.

# PRAWDZIWA PRAWDA.

Pod odświeżeniem pomnika śp. Lisa Kuli wśród sfer sanacyjnych wszczął się huczek: jak to mogło się stać, aby proboszcz miejsc. nie był obecny przy odświeżeniu, zwłaszcza, że na odświeżenie to przybył sam P. Prez. Rzecz. Insynuacje są za insynuacjami, horoskopy za horoskopami, z których przynajmniej jasno wynikało, że przedstawiciel duchowieństwa jest osobą, nad którą nie można przejść do porządku dziennego. Redakcja „Ziem. Rzeszowskiej“ mimo całej nagonki wiedziała na pewne tyle, że nasz Ks. Proboszcz nie uczynił nic nielojalnego względem państwa i jego przedstawiciela i że to, co uczynił, było rozumne. Dla pewności jednak z chwilą powrotu ks. Tokarskiego do Rzeszowa udaliśmy się do niego z prośbą o wyjaśnienie całej sprawy.

Spotkał nas niestety zawód, ks. Tokarski nie chciał się wypowiedzieć, oświadczył tylko tyle, że sprawę wytłumaczył ks. Biskupowi. Nie dał się jednak tem zbyć i ostatecznie w prywatnej rozmowie Ks. Proboszcz oświadczył nam: „Wyjechałem z Rzeszowa rano we czwartek dnia 15 go, o czem i władze miarodajne rzeszowskie wiedziały, korzystając z otrzymanego dwutygodniowego urlopu od Ks. Biskupa i zostawiając na swoim miejscu mianowanego przez Kurję biskupią zastępcę. W początkach mej nieobecności tak się okoliczności złożyły, że o pobycie P. Prezydenta w Rzeszowie dowiedziałem się dopiero w poniedziałek, dnia 19, to jest już po odjeździe Pana Prezydenta z Rzeszowa, gdyż przed moim wyjazdem z Rzeszowa nie było wogóle mowy o przyjeździe Pana Prezydenta do Rzeszowa na odświeżenie pomnika“.

Tyle powiedział nam Ks. Tokarski. Lecz daruje nam Ks. Tokarski, że my, jako wykładnik opinii katolickiej rzeszowskiej — musimy coś więcej swoim czytelnikom wyjaśnić i wytłumaczyć. Nasz Ks. Proboszcz jest znany z nieskazitelnego życia, z pracy duszpasterskiej ponad siły, z wyczerpanej pracy społecznej, z miłosierdzia i taktu i cieszy się wielką powagą, o czem świadczą również Jego wysokie duchowne godności. Musimy więc wglądać w sedno rzeczy. Ze słów Ks. Prałata jasno widzimy, iż żadnej nielojalności względem państwa i jego Głowy nie popełnił, albowiem nawet najsanatorniejszy sanator, gdyby np. nie wiedział o przyjeździe p. Marszałka, nie byłby przy-

jechał na jego uczczenie, tak i nasz Ks. Proboszcz, skoro nie wiedział o przyjeździe P. Prezydenta do Rzeszowa i w tem przeświadczeniu z Rzeszowa wyjechał, a dopiero z gazet później o pobycie p. Prezydenta się dowiedział, to chyba uprzedzeni tylko mogą mieć do niego perensje, że nie był w Rzeszowie w chwili pobytu P. Prezydenta.

Ale czemu wyjechał z Rzeszowa przed odświeżeniem pomnika? To byłaby właściwie Jego rzecz, ale nam przedstawia się ta sprawa w następującym świetle. Konstytucja polska nie zna żadnych komitetów państwowych lub rządowych, choćby nie wiedzieć, kto stał na czele takiego komitetu. Jest to rzecz religijna, bądź narodowa, społeczna lub prywatna. Każdy więc Komitet powinien się liczyć z warunkami ogólnymi i lokalnymi i jeżeli się z nimi nie liczy, to jego wina, a nie wina pojedynczych osób, że na zaproszenia lub wzywania tego Komitetu wcale nie reagują.

Komitet warszawski pomnika ś. p. Lisa-Kuli zwrócił się przed kilku laty do Tymczasowej Rady Miejskiej w Rzeszowie z prośbą, by wyznaczyła kilka osób z miasta Rzeszowa do Komitetu warszawskiego. — Rada miejska wychodząc z założenia, że w Komitecie powinien być także reprezentant duchowieństwa katolickiego tj. proboszcz miejscowy — mianowała Ks. Tokarskiego członkiem Komitetu. Tymczasem Komitet warszawski zignorował wybór Rady miejskiej i wykreślił z Komitetu naszego Ks. Proboszcza.

Otóż musimy stwierdzić, że gdyby Ks. Tokarski nie użył tego delikatnego wybiegu i nie wyjechał z Rzeszowa w czasie uroczystości odświeżenia pomnika, byłby w naszych oczach stracił niezmiernie na powadze. Kto bowiem, zwłaszcza w dzisiejszych czasach boi się, lub lęka, a nadto da sobą poniewierać i nie ma siły charakteru w sposób odpowiedni zaprotestować przeciw dzisiejszym stosunkom, nie jest godnym piastowania jakiegokolwiek godności w społeczeństwie.

Ks. Tokarski, i z tego się chlubi, zajmie w Polsce miejsce obok Ks. Swiękowskiego i tylu tyłu świeckich, którzy hart ducha wykazali. Protesta takie powtarzające się od czasu do czasu, to jasne blaski wśród ciemności panujących nad naszą Ojczyzną.

I to jest prawdziwa prawda!

## WIEC B. B. W. R.

Tego samego dnia o godzinie 17-tej odbył się w sali Kasyna Miejskiego wiec sanacji. Osób około 200. W pierwszych krzesłach twarze dobrze odżywione, w dalszych niezdecydowane. Ogół przeważnie urzędniczy. Przedstawiceli wsi — ani na lekarstwo.

Wiec zagał p. Marcin Wołowicz, dyrektor seminarjum nauczycielskiego, wzniosłszy trzykrotny okrzyk na cześć p. Piłsudskiego, udzielił jako przewodniczący głosu posłowi Byrce.

Poseł Byrka przemawia głosem zmęczonym, ochryplym, błędym. Mówi bez przekonania. Za-

czyna od stwierdzenia, że Polska jednak istnieje, przeto widać nie jest z nami jeszcze tak źle. Naszalejący kryzys doradza liczenie tylko na własne siły, bo za granicą też nie lepiej i trudno się stamtąd spodziewać pomocy. Jako przykład stawia Anglję, która odstąpiła od parytetu złota, a następnie przeprowadziła konwersję długów państwowych na niskoprocentowe, czem zrównoważyła swój niedobór budżetowy. Eksperyment nie tak znowu niebezpieczny, mógłby być i u nas zastosowany, gdyby społeczeństwo było bardziej wyrobione. Zabrnęliśmy coprawda w naszej gospodarce, ale przecież nie tak daleko, jak Niemcy. Kryzys pokonać można przy pomocy społeczeń-

stwa, które winno poddać rewizji swój stosunek do państwa.

Istnienie karteli jest, zdaniem p. posła, wskazane, bo tylko kartele mogą stosować dumping, jak to czynią Szwajcy, co jest podyktowane koniecznością zrównoważenia bilansu handlowego.

Obcinanie poborów urzędnikom i celowe redukcje nazywa odwagą rządu, gdyż na takie metody nie pozwoliłby sobie żaden rząd, skrupowany partjami politycznymi.

Blade, pełne jękami przemówienie, wynagrodziło audytorjum słabymi oklaskami, co ratując p. Wołowic, wyraził p. Byrce od siebie podziękowanie.

Drugi z kolei mówca, prawa ręka p. Dąbrowskiego współredaktor I. K. C. i Tajnego Detektywa, już wychrzczony na katolika, p. poseł Rubel zaczyna ze swadą, że B. B. w Polsce znalazło naśladowców w Anglii w osobie Mac Donalda i nawet w Niemczech w osobie von Papena. Ci dwaj mężowie stanu nie stworzyli niczego nowego, bo wzorowali się jedynie na... p. marszałku Piłsudskim. Obecnie słuchaczom, że gdy obecny rząd doprowadzi Polskę do porządku, wówczas rozejdzie się Radziwiłł z Sanojcą, p. dawszy sobie dłonie, jako ludzie, którzy coś zdziałali, ale zostaną przyjaciółmi, (na jak długo? przyp. Red.) Zapowiada, że obóz rządzący przyszedł do władzy nie przez drzwi, ale przez most i tylko przez most odejdzie. B. B. jest jedyną formą rządu w Polsce, bo czy to chłopcy czy robotnicy, doszedłszy do władzy, mogłoby rządzić jedynie partyjnie albo koalicyjnie.

Obydwaj mówcy spotkali się najnieoczekiwanej z repliką, bo oto w odpowiedzi zapisał się do głosu trzech z pośród audytorjum. Pierwszy z mówców — amatorów podniósł, że za obecnych rządów cukier krzepi, ale muchy, bo nikt ze śmiertelników nie może się dziś zdobyć na kilogram cukru, wywożonego za bezcen zagranicę przyczem zaapelował do postów, żeby go za to powiedzenie nie zredukowano. Drugi mówca, przedstawił drobnego rzemiosła, napiętnował fakt, że rzemiosło tak znękanie i upośledzane zapłaciło tytułem różnych podatków 300.000 zł. w ciągu roku, gdy kartele i wielki przemysł wypłacił w tym samym czasie tylko 500.000 zł. wreszcie trzeci stwierdził, że przed majem był bogaty rząd i urzędnicy i chłopcy a po maju, rzecz dziwna, wszyscy zdziesiądli, z wyjątkiem jednego chyba Dziadosza.

Sztynne dotychczas audytorjum ożywiło się i wyzbywszy się strachu, wynagrodziło przygodnych mówców frenetycznymi oklaskami, co widząc p. Wołowic zabrał głos ponownie, poczem bez powzięcia jakichkolwiek rezolucyj wiec rozwiązał.

Jakby na dany znak, weszli na salę posterunkowi z pałkami gumowymi, poczem zebrani rozeszli się spokojnie do domów.

Było po wiecu...

## MIGAWKI:

Czy do udekorowania pomnika Lisa-Kuli słupami i festonami potrzeba było sprowadzać aż z Warszawy dekoratora Teatru Narodowego p. Drabika, płacić mu 700 złotych, jakby u nas nie znalazł się nikt, kto by dał plan takiej dekoracji i ją wykonał!

Do kogo zwrócić się mają o odszkodowanie hotele, które rezerwowały pokoje pułkownikom i generałom, nie mogły je obcym gościom wynająć, a w rezultacie pokoje stały próżne. Wszelkie reklamacje dotychczasowe bezskuteczne.

W sobotę, 17 września, w południe miał odczyt Lisie-Kuli z dworca kolejowego major Ciepeliowski — po nim zaproszony słowami „no chodź Wojtek“ (na całą Polskę) przemawiał do mikrofonu znany W. Lew, lecz widocznie uznano zaraz tę mowę za niemożliwą, gdyż ją przerwano. Gratulacje takim prelegentom.

W niedzielę 18/IX prawodawca radiowy opisując nastrój na Placu Farnym, użył wyrażenia „Książd Proboszcz M. Tokarski wyjechał sobie, na uroczystości nieobecny. Wyrażenie gramatyczne i stylistyczne pierwszej klasy — czy też złośliwe?!

## Kino „HENRYKA“

wyświetla od dziś

Niezwykłe arcydzieło polsko-francuskie pt.

## WIELKA GRA.

## KRONIKA

### Osobiste

Były sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie p. Stanisław Syrowy, ostatnio wiceprezes Sądu Okręgowego w Jasle, zamianowany został prezesem Sądu Okręgowego w Tarnowie.

**Poświęcenie sztandaru Związku Niższych Pracowników Poczty** odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. Program: przyjęcie gości o godzinie 8:30 rano, zbiórka delegatów na dziedzińcu pałaty o godzinie 9 tej. Poczem nabuż nst o i poświęcenie sztandaru w kościele parafialnym o godzinie 10 tej. Po poświęceniu wbijanie gwiazdy w sili „Sokoła“.

**Z „Reduty“.** Jak się dowiadujemy, po dłuższej przerwie „Reduta“ przystępuje do pracy i przegrywa doskonałą komedię Biłuckiego „Ciepła wdówka“.

**Tydzień Morza.** Liga Morska i Kolonjalna urządza w czasie od 2 do 16 paźdz. „Tydzień Morza.“ W niedzielę 9 bm. dany będzie bogaty program obchodu. Rano suna, potem pochód pod pomnik Kościuszki a wieczór o godz. 8 uroczysta Akademia.

**Rejonowa konferencja nauczycielska** w tym roku odbyła się w ubiegłą niedzielę. Jak zwykle wzięło w niej udział całe nauczycielstwo powiększonego powiatu. Między innymi przeprowadzono bardzo ciekawą lekcję z zakresu wychowania państwowego.

**Na uroczystość poświęcenia Kaplicy św. Antoniego** w Sierocińcu przysłał ze swoich lasów p. Klaudjusz Angerman z Wólceji Wólki 30 okazałych świerków, które efektownie zielenią i gałkami ozdobiły gmach cały. Dzwon św. Antoniego tonął wśród zielonych wieńców i kariatów, oraz szarf białamarantowych. Za łaskawą ofiarę stłada wszystkim serdeczne podziękowanie *Komitet.*

**Wyjaśnienie.** Odnośnie do notatki o wystawie kilimów zaznaczamy, że pracownia p. Prawdziukowej mieści się przy ul. Chrzanowskiej, a nie Straszewskiej.

**Napad rabunkowy.** Swojego czasu donosiliśmy o napadzie rabunkowym, jakiego dokonali nieznan sprawcy na dom Kołodzieja w Szklarach. Obecnie policja aresztowała Pieroga Józefa, Hałdysa Jana i Izaaka Orwanela, w których Kołodziejowa rozpoznała sprawców napadu.

**Gosć z nieba.** W poniedziałek w porze południowej, wskutek defektu wylądował przymusowo na placu ćwiczeń kawalerji pod Słociną lotnik krakowski, wracający z rajdu lwowskiego. Po naprawie defektu i uzupełnieniu zapasów benzyny odleciał wieczorem do Krakowa.

**Odczyt** wygłosi Ks. M. Tokarski w niedzielę, dnia 9 października o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła“ na temat „O komunizmie“. Wstęp wolny dla członków.

**Wielki festyn jesienny** urządziła Koło Rodzicielskie Uczniów I. Państw. Gimnazjum w niedzielę, dnia 9 października o godzinie 2-giej po południu w Ogrodzie miejskim na dochód niezamożnej młodzieży. Wstęp dla dorosłych 50 gr dla młodzieży 20 gr.

**Uroczysta Akademia Żałobna** ku czci śp. prezydentowej Michałiny Mościckiej odbędzie się w sobotę dnia 8 października 1932 r. o godzinie 18 (6 wieczór) w sali Sokoła.

**Walne Zgromadzenie** członków Patr. opieki nad więźniami w Rzeszowie, odbędzie się we wtorek dn. 11-X 1932 o godz. 5:30 popoł. a w razie, braku kompletu następne W. Zgr. bez względu na ilość członków o godz. 6 tej w sali nr. 9 Sąd O. w Rzeszowie I p. Porządek dzienny: 1). Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgrom. 2). Sprawozdanie kasowe. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4). Uchwalenie absolutorjum ustępującemu Zarząd. 5). Wybór nowego Zarządu. 6). Wnioski i interpelacje. Rzeszów dnia 27. X 1932.

**Zawody sportowe** międzydrużynowe hufców harcercskich urządzono w niedzielę, dnia 2 bm. na stadionie 17. p. p. Najwięcej nagród zdobyła I drużyna. Konkurencje obejmowały:

bieg 100 m. rzut kulą, dyskiem, skok w dal, bieg 400 m. i siatkówka. Ze względu na mecz odbywający się w tym samym czasie na Resovii publiczności na trybunach mało. Po zawodach hufcowy sędzia Kijas zachęcił druhow do dalszej pracy i rozdał nagrody. Zawody prowadził mistrz Nitka T.

**Pogromy.** W ubiegłym tygodniu hitlerowcy austriaccy dokonali pogromu żydowskiego w miasteczku Wiedniu, gdzie około 280 żydów zgromadziło się na modlitwę. Napastnicy zniszczyli urządzenie lokalu i pobili pałkami obecnych. W innym punkcie miasta próbowano dokonać napadu na dom modlitwy żydów ortodoksyjnych.

**Analfabeci.** W bieżącym roku około miliona dzieci w wieku szkolnym nie znalazło miejsca w szkole. A pamiętać trzeba, że według ostatnich obliczeń w Polsce jest 10 milionów analfabetów! Co trzeci mieszkaniec Polski nie umie czytać i pisać. Jeżeli się będzie uprawiać oszczędność na oświacie, to pod tym względem będzie coraz gorzej.



**Rewizje osobiste.** Od 1 bm. weszła w życie nowa ordynacja egzekucyjna. Zawiera ona szereg postanowień nader radykalnych i drastycznych. Przewidziane są rewizje osobiste podatników o każdej porze dnia i nocy, rewizje mieszkań, licytacje doraźne, polegające na wystawianiu zaskewstrowanych towarów na licytację natychmiast po dokonaniu sekwstru. Jak się dowiadujemy, urzędy skarbowe opracowały już listę najbardziej opornych płatników, co do których od dnia dzisiejszego stosowane są ostre rygory.

Szczegółowych informacji udziela „DETEFON“ w Rzeszowie, Ziemia 30  
oraz wszystkie Urzędy Poczto-we.

POLAKA  
KULTURALNEGO  
OTO HASŁO



**Wbrew pogłoskom.** Dowiadujemy się, że Zakład fotograficzny p. J. Melki wykonał w uroczystość odsłonięcia pomnika Pułkownika Lisa-Kuli przeszło 80 zdjęć i fotografii, które ułożone w piękny album pamiątkowy ofiarował p. Prezydentowi Mościckiemu, wyłącznie własnym kosztem, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony Komitetu Obchodowego.

**Młody Przyjaciel Zwierząt.** Jest to nowe czasopismo dla dzieci, które chce wzbudzić w ich małych serduszkach litość dla zwierząt. Pierwszy zeszyt objętości 32 stron ma formę kalendarzyka. Oby dużo dzieci zapoznało się z tem pismem, które zaczęło wychodzić staraniem „Szkolnel Ligi Przyjaciół Zwierząt.“ (Adres Ltgi: Poznań, Wielka 18.) Biblioteka T. C. L. jest bezsprzecznie najtańszem wydawnictwem arcydzieł literatury polskiej i obcej. Wydaje w pierwszym rzędzie dzieła pisarzy, stanowiące podstawową lekturę w szkołach, stosownie do programów Minister. W. R. i O. Cena egz. 35 gr. z objaśnieniami. Adres: Tow. Czytelnia Ludowych, Poznań św. Marcina 37.

**Nie mają szczęścia.** Ruch autobusowy na linii Rzeszów — Kraków jest dość ożywiony, gdyż kilka wozów przewozi stale towary. Nie mają jednak szczęścia gdyż stale pod Sędziuszowem ulegają wypadkom. Niedawno auto Spółdzielni jajczarskiej, wiozące kilkadziesiąt skrzyń jaj wyrzuciło się, niszcząc towar doszczętnie. Obecnie autobus Tuchmana wpadł do rowu i spalił się wraz z towarem.

**10 groszy dziennie.** Szalejący obecnie na całym świecie kryzys gospodarczy, zmniejszając dochody wszystkich warstw ludności, zmusił je automatycznie do redukcji budżetów domowych. Na pierwszy ogień poszły t. zw. wydatki kulturalne. Jedną po drugiej rwa się złote nici, wiążące ogół ze światem ducha. Cóż więc czynić? Dać za wygrane? Nie! Lecz bodaj za ostatni grosz nabyć skromny odbiornik detektorowy i za jego pośrednictwem nawiązać ponowny kontakt ze światem ducha. Prawda, że trzy złote opłaty abonamentowej, to dziś nie to samo, co jeszcze rok temu. Lecz bądźmy szczerzy — i nie wyolbrzymiamy znaczenia tej sumy w przeciętnym budżecie. Trzy złote miesięcznie — to jednak tylko 10 groszy dziennie, czyli cena jednego pudełka zapalek lub dwóch papierosów „Grand Prix.” Prawda, że zapalaki są przedmiotem codziennego użytku, że trudno bez nich rozniecić, lecz czy płomień kultury, który codziennie zapalają nasze stacje radiowe, posiada mniejsze znaczenie? Podobnie, jak trudno wyobrazić sobie człowieka cywilizowanego, który mógłby obejść się bez zapalek — nie można wyobrazić sobie człowieka, który przeprowadzając konieczną dzisiaj rewizję swego budżetu, skreśliłby pozycję opłaty radiowej.

**Odpowiedzi Redakcji.** Panów S. T. i J. B. z Baranówki zawiadamiamy, że zażalenie na paszkwił zamieścić nie możemy, ponieważ był on drukowany nie w naszym piśmie, a pozatem nie myślimy polemizować z niedowarzoną żółtodziobem.

#### Ze sportu.

**Podgórze (Kraków) — Resovia 6:0 (3:0).** Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkanie towarzyskie powyższych drużyn zakończyło się wielką porażką Resovii. Wybitnej przewagi, gdybyśmy sądzili po wyniku, sympatyczni goście nie zaznaczyli; byli oni drużyną zgraną zespołowo, wyrównaną na wszystkich liniach. Prawdziwym i prawie pewnym kandydatem jest Podgórze do zajęcia miejsca w Lidze w bieżącym sezonie. W Resovii poszczególne jednostki niezłe — wyczyny ich indywidualne, nawet dobre — brak jednak myśli przewodniej, szczególnie w liniach ataku. Atak Resovii nie dysponuje obecnie, ani

przebojowcami, ani też strażakami. Bramkarz nie miał swojego dnia — zawiąknął co najmniej dwa gole. Sędzia dobry. Publiczności dość dużo.

#### REPERTUAR KIN.

„MUZEUM” — monumentalny dramat p. t. „GROBOWIEC INDIJSKI” 2 serja.

„WANDA” przepiękny film pt. „NASZYJNIK KRÓLOWEJ”

#### Z kroniki żałobnej.

Za spokój dusz ś. p. bohaterów poległych śmiercią lotników, por. pil. FRANCISZKA ŻWIRKI i inż. pil. STANISŁAWA WIGURY, odbędzie się w poniedziałek dnia 10 X. o godz. 8 rano we wszystkich kościołach rzeszowskich nabożeństwo żałobne, na które władzy Wojskowe i Cywilne, Związki i Stowarzyszenia, młodzież szkolną, Jej wychowawców, oraz patriotyczną publiczność miasta Rzeszowa, zaprasza Powiatowy Komitet L. O. P. P.

† STANISŁAW KAFEL funkcjonariusz kolejowy zasnął w Panu, w niedzielę, dnia 2 paź.

br. w 52 roku życia, pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 4 października br. z kaplicy starego cmentarza o godz. 4 po poł.

#### Hoeki-Kloeki.

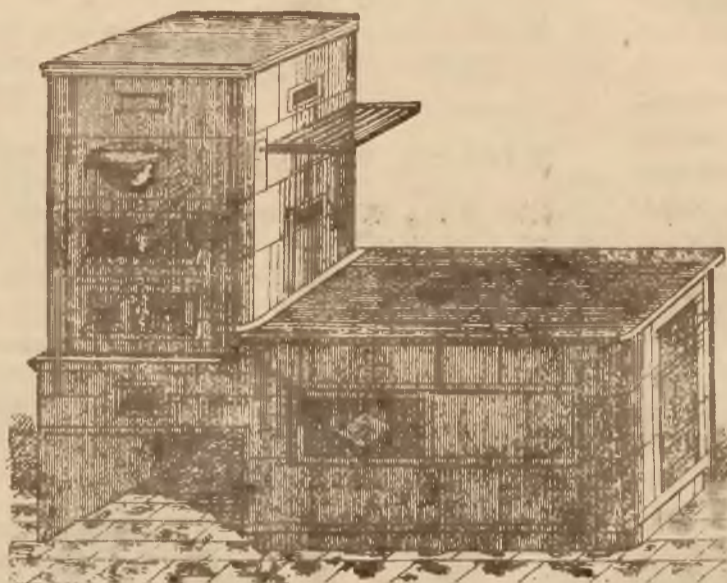
Po wiecu Stronnictwa Narodowego i BBWR. w dniu 2 bm.

— Był Pan na wiecu Str. Nar. ?

— Nie, nie byłem, bo się bałem.

— A na B. B. ?

— Też nie. Ale powiem Panu w zaufaniu, że tam tylko ten był, kto musiał.



#### Fabryka pieców kaflowych ALOJZEGO MOŁA

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe, szamotowe, ogniotrwałe, w rozmaitych kolorach i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

na kredyt.

## Baterje anodowe

# Centra

oraz bateryjki do lamp kieszonkowych.

do nabycia:

W SKŁADNICY  
KÓŁEK ROLNICZYCH  
ul. 3-go MAJA.

## „PAPIERNIA”

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Wszelkie PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE

PAPIER listowy

OPRAWA OBRAZÓW

ALBUMY do naklejania fotografii

RZESZÓW, UL. 3-GO MAJA 9.

(TELEFON Nr. 98.)

# BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE  
za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.